

Piękno i trudy macierzyństwa – 26 maja Dzień Matki

26 maja chętniej, niż kiedykolwiek kierujemy pod adresem naszych mam najpiękniejsze słowa. Chcemy im życzyć tego, co naszym zdaniem szczególnie cenne, radosne, nieprzemijające. Posługujemy się przy tym idealnymi obrazami, przedstawiającymi macierzyństwo jako radosną i spokojną idyllę. Tymczasem kobieta decydująca się na realizację tego powołania rozpoczyna drogę ofiarnej miłości, gdzie poświęcenie staje się podstawową miarą człowieczeństwa. To bez wątpienia jest niezwykle trudne, czasem bolesne i wymagające ogromnej odpowiedzialności. I właśnie to my – dzieci, pragniemy pamiętać i za to z całego serca dziękować.

26 maja to również data, którą pamiętają wszystkie dzieci. Znamy ręce swojej mamy, które zawsze błogosławią, znamy oczy, które się śmieją, gdy ktoś jest w pobliżu, płaczą kiedy nikt nie widzi. To ręce, oczy i serce matki. Nie jest przesadą stwierdzenie, że wszystko co posiadamy najcenniejszego w naszej osobowości zawdzięczamy swej matce. Ona z miłości nas poczęła i urodziła. Matka pierwsza przyjęła nas otwartym sercem i całkowicie zaakceptowała. To ona zasłania przed dzieckiem negatywne strony życia: bóle, braki, niewygody. Odślania natomiast to co najpiękniejsze w życiu. Piękna i wzniosła jest rola matki w życiu każdego człowieka. „Jest jedno imię pośród imion świata, jedno jedyne promieniste imię, to imię naszej mamy” . Matka jest po to, aby uśmiech nie wygasł w naszych domach, żeby ciebie przed nocą osłaniać, kiedy mówisz nikt nie jest ze mną, żeby twoje drogi upraszczać i wołać miłość wtedy, gdy wokół ciemno. W naszej polskiej rzeczywistości taką piękną rolę pełni kobieta-matka, matka Polka. Pieczołowicie pielęgnuje wartości tradycji, kultury i religii. Jest rozmodlona i troskliwa. Zasługuje na głęboki szacunek i miłość.

Dzisiaj z matki chce się zrobić kobietę nowoczesną, która poza opieką nad dziećmi i domem została zmuszona do podjęcia pracy zawodowej, często ponad siły. Dlatego dzisiaj nasze mamy są przemęczone, znerwicowane i niedoceniane.

Mama często jest zbyt zmęczona by się uskarżać, ponadto nikt lepiej od niej nie potrafi zrozumieć istoty rodzicielskiego powołania. Pragnęłaby uchylić nieba swojemu maleństwu, z czasem ono stawia przed nią coraz większe wymagania. Dorasta, próbuje poszerzać granice swojej wolności. Niekiedy buntuje się, nie zważając na macierzyński autorytet.

W święto matki całujemy jej spracowane ręce i składamy życzenia: kochane mamy dzisiaj wasze święto, ogarniamy was miłością i życzliwością, dziękując wam za poświęcenie, uśmiech, miłość i matczyne serce.

Skalbmierz, 24 maja 2020 r.

Ks. Marian Fatyga